

# RUSKI INWALID



N<sup>o</sup> =

95.

PIĄTEK.

23 Kwietnia 1820 r.

CZYLI

## WIADOMOŚCI WOJENNE.

*Treść.* Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Francja, Niderlandy. Anglia. Hiszpania. Rozmaitości.

### WIADOMOŚCI KRAIOWE.

z Petersburga, 23 Kwietnia.

*Ofiary dla Inwalidów.*

Gubernator cywilny knowski przesłał do kasy inwalidów 1005 rubli assygnacyjnych, 93 srebrnych i 212 czerwonych złotych, zebrane z spektaklów i koncertów na ten przedmiot datych.

Zastępca gubernatora cywilnego irkuckiego do teyże kasy przesłał 530 rubli ass. złożone przez mieszkańców forpostów nerczyńskiego i kechtyńskiego.

### WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

*Od Brzegów Menu, 18 Kwietnia.*

Król Wirttembergski 13. b. m. powrócił z

Weymar do Sztutgardu, a 15 dokonał ślubów małżeńskich z Xieźniczką Pauliną. Kaznodzieia dworu Otel, błogosławił Królestwo Jeh Mość, a wszyscy reprezentanci byli świadkami obrzędów.

W obwodzie Zatz w Czechach w nocy z 21 na 22. z. m. oderwał się wierchołek iedney góry i spadł na wieś, u spodu iey stojącą. Dwa kościoły i 16 domów chłopskich zasypane zostały zupełnie; osobliwszem iednakże zrządzeniem opatrności nikt z ludzi nieutracił życia; lecz wiele ogrodów i pól już usianych zupełnie są zniszczone. Boią się nawet aby urwiska spadłe do rzeki Eger nie-sprawiły wybrzeżenia i niezniszczyły młynu z drugiey strony położonego. — Uważają że to odrywanie się gór trwało 12 godzin, i urwiska z nierównym impetem spadając, w iednym miejscu zsuwały budowy na kilka tylko, a w drugim na kilkanaście stop z miejsca, a daley nad dwiescie kroków niedosięgały. Przy-

pisnią to wszystko kilku ostatnim latom mokrym, a szczególnie sniegom, które w nadzwyczajney obfitości padały ostatniey zimy.

Cesarz Austriacki mianował Bankiera *Rod-schild* izraelitę, swoim ieneralnym konsulem w Londynie.

z *Altony*, 12 *Kwietnia*.

Przed kilku dniami znaleziono tu na bliskim polu dwóch młodych mężczyzny, którzy się zapewne w pojedynku zastrzelili. Leżeli blisko koło siebie porządnie ubrani i trzymali ieszcze pistolety w ręku.

#### FRANCJA.

z *Paryża*, 8 *Kwietnia*.

W skutek wyroku sądowego wydawcy *Mine-rwy* skazani są na opłatę kary pieniężney 13,000 franków i apelować im nigdzie nie wolno.

Wiadomo że niespokoiny *P. Craffort* skazany był niedawno na sześciomiesięczne więzienie; wyrok ten potwierdził teraz sąd ostatniey instancyi. Kiedy mu oznaymiono o tak niepomyślnym wyroku, zawołał: »Apelluję w mey sprawie do całej Europy i Historyi.

Jezuici nie są ieszcze wygnani z Hiszpanii iak było słychać pierwey, są iednakże pod najpilniejszym dozorem, a nawet papiery ich wszystkie iak mowią są opieczętowane.

Xiężna *Berry* wkrótce po śmierci swiego męża miała sen osobliwy, który ią, iak mówiła, niemało pocieszył. Widziała *S. Ludwika*, który się do niey przybliżał z dwoma dziećmi na obu rękach: na lewey trzymał dziewczynkę, a na prawey chłopczyka. Dotknął on się z lekka oczu Xiężney, i uyrzała tego Króla kładącego na skronie dziewczynki koronę, a na skronie chłopczyka drugą, świetniejszą ieszcze; poczem nagle zniknął. Odtąd mniema Xiężna, iż urodzi syna do wielkich dzieł przeznaczonego.

Pani *Mars* sławna aktorka, z powodu żałości po utracie iedynaczki córki bardzo piękney, opuścić ma nazawsze teatr.

Wychodząca w departamencie wyższej *Marny* gazeta donosi o schwytniu Pana *Deguidi* rodem Neapolitańczyka, a to z powodu utworzonego przezeń towarzystwa przeciwnego rządowi,

*P. Chateaubriand* kazał wydrnkować mowę, którą przygotował był, a nie

docisnął się powiedzieć iey w Izbie *Parów*, kiedy rozprawiano nad projektem prawa zawieszającego wolność osobistą. Wyraził zaś: — »W chwili, w której cała »Europa jest zagrożona, w której burzy »się Angliia, w której Hiszpania żołnierzy »za prawodawców przyymuie, a Francya w »piersiach Xiążąt swoich zabóycze topi »żelazo, w tey mówię chwili wszelkie prawa »wyłączające nie są żadnem zbawieniem. »Jedynym środkiem skutecznego uratowania się jest, powrócić całą władzę moralności i religii.«

#### NIDERLANDY.

z *Amstardamu*, 15 *Kwietnia*.

Już tedy nastąpiło oznaczenie nowych granic między Francją i Niderlandami i w *Kortryk* zawarto traktat w tey mierze w dniu 28. z. m. Podpisali go: ze strony Francii Jenerał porucznik inżynier *Baron Moreilan*, a z naszej Jenerał porucznik *Constant-Rebek*.

Tegoroczne wybrzeżenie rzek, których rozmaite naszego królestwa prowincie doświadczyły, sprawiły szkody na 20 milionów złotych.

#### ANGLIA.

z *Londynu*, 11 *Kwietnia*.

W *Kronice ranney* (*Morning chronicle*) czytamy uastępujące niesłychane dotychczas zdarzenie, które iakoby miało miejsce w *Leicester*: »Kominiarz *Skot*, po barbarzyńsku postąpił z czterechletnią (?) dziewczynką nazwiskiem *Ani Schmidt*. Doszło to do wiadomości sądu, pozwano tam winowaycę i dziewczynkę, która tyle okazała rozsądku w obliczu sędziego, iż ten dopuścił ią niezwłocznie do przysięgi (??!) a winowaycę *Schmid'a* przekonane-go o zbrodnię skazano na śmierć.«

Summa wszystkich przychodów państwa w pierwszym kwartale roku terazniejszego po odtrąceniu wydatków wynosiła 10,257,617 funtów szterlingów, wydatki zaś składały 9,480,000.

Z powodu śledzeń sądowych które się teraz w stolicy tutejszey odbywają tak osada iak i inne woyska znacznie są powiększone. Podobnież trzeba było posłać i do *Manchester* znaczny oddział żołnierza i kilka dział.

W numerze dzisiejszym *Kuriera* czytamy między innem artykuł następujący: »Na mi-

nistrach opiera się teraz niemały ciężar: nie na różach zapewne spoczywają. Nienawiść która się ku nim daie widzieć, niepochozi bynajmniej z jakichkolwiek osobistych pobudek; lecz jedynie ztąd, iż są ministrami i że władza wykonawcza w ich ręku; tak właśnie wielu jest takich co nienawidzą Rządu dla tego tylko że jest Rządem; praw dla tego że są prawami; wiary za to, że jest wiarą, moralności dla tego że jest moralnością. Nadchodzi nader ważna dla nas epoka; na daremno a nawet i niesprawiedliwie odrzucaliśmy tę prawdę. Żadne ostrożności niemogą bydz nadpotrzebnemi obok takiego niebezpieczeństwa jakie nam zagraża i przy tak krytycznych okolicznościach, które co chwila bardziej stają się zawikłanemi.

Ostatnie wiadomości z Glasgow do 5. b. m. dochodzą. Tego to dnia zbantowani robotnicy i zawiedzeni w swoich nadzieiach, a bardzo jeszcze przycisnieni głodem popowracali znowu do gospodarzy swoich. Aby dać czytelnikom jakie kolwiek wyobrażenie o nadziejach, jakie sobie pomienieni robotnicy roili, dość jest uczynić wzmiankę o niektórych tylko pogłoskach którym ten prosty i niespokojny lud aż nadto długo wierzył. Zapewniano ich że stronnicy reformy radykalnej mieli już znaczny zapas pik i strzelb; że ktoś im przysłał cztery działa i znaczną summę pieniędzy; że nieiakiś *Lokke* przybył z stałego łądu i przywoził z sobą kilku oficerów, którzy pierwiej byli w służbie Napoleona, a teraz mają dowodzić reformatorom; że między temi oficerami iest Marszałek *Magdonald* który jako potomek *Stuartow* wstąpi na tron Angielski. Nadto rozgłaszali: że znaczna ilość pieniędzy francuzkich znajduje się już w kursie, i że do *Eiercher* przybył okręt francuzki z ładunkiem broni i innych przedmiotów wojennych; że walczący za wolność brać będą po półtora franka codzienney gaży, że nadto rodziny ich będą miały wszelkie opatrzenie. Wszystkie te wieści skupiły mnóstwo włóczęgów do Glasgow, którzy od rana dowieczora zapełniali wszystkie ulice w oczekiwaniu skutku tak pięknych nadziei. Nakoniec 4 b. m. przemokli ulewnym deszczem, zmorzeni głodem, zawiedzeni w nadziejach opuścili miasto. — Dnia 5 oddział strzelców i huzarów wstąpiły wieczorem do *Brygton* i *Karlton*, schwytały iedynastu hersztów, i uprzedziły dalsze działania tak nazwanego: *Konietu rządu tymczasowego*. — Pospółstwo chciało uwolnić z rąk

policyi iednego zuchwałca, który się poważył zerwać proklamacyją Lorda namiestnika i w tym celu tak wielkie powstało zamieszanie, iż woyska musiały dać ognia do niespokojnych i iedna kobieta w tym nieładzie utraciła życie.

W pismach z *Pesley* od 5 b. m. czytamy między innem co następuje: „W tę chwilę odbieramy z *Falkirk* doniesienie o zasztey tam bitwie między reformatorami, których było 51 a huzarami i milicyją w liczbin 81 ludzi będących. Woyskowi pokonali niespokojnych i wzięli 19 w niewolę, których natychmiast odesłano do zamku *Stirlingh*. Milicyia także liczy kilkunastu ranionych.“

7 b. m. w temże mieście przetrząsano wszystkie domy dla wyszukania broni i rzerzywiście znaleziono wiele pik karabinów i t. p. Ta rewizya odbywała się z pomocą siły zbroyney, która częstokroć przymuszoną była rozpędzać niezmierny tłum pospółstwa, a nieraz i strzelać do niego. Wiele było ranionych, między którymi starzec *Kampbel* tak ciężkie otrzymał rany iż wkrótce umarł. Podobna rewizya odbywa się teraz w *Stirlingh*, gdzie pułk 10 huzarów w wielkiej iest czynności i musi ustawicznie potykać się z reformatorami, którzy iednakże nietak łatwo dają się poskromić. Do Glasgow przywieziono 7 dział i 300 naboioów znalezione na bliskim polu.

## HISZPANIA.

(Wypisy z Listów z Madrytu od 31 Marca po 4ty Kwietnia.

Prowincje hiszpańskie iedna po drugiej przystępują do konstytucyi. Kardynał Arcybiskup Toledzki wydał pasterskie pismo, przez które zachęca naród do posłuszeństwa i spokojności. Jedno i drugie aż nadto są pożądane teraz dla Hiszpanii.—W Madrycie panuje dotąd zupełna spokojność. Celem tymczasowego urzędzenia finansów wyszło kilka nowych postanowień.—Król rozkazał rozeyść się woysku, które w Galicyi pod dowództwem Hrabiego *St Roman* było zebrane. — Na mocy postanowienia Królewskiego z dnia 26 z. m. Wszystkie osoby które z powodu sledzeń sądowych w sprawie *Miny*, *Portiera*, *Lassy* i *Renowallesa* były usunięte od służby i znajdowały się pod sądem, wstępują znowu w pełnienie swoich pierwszych obowiązków. Przez drugie postanowienie Królewskie tegoż dnia wydane, osoby nie chcące zaprzysiądz na konstytucyją, utracają prawo do iey opieki, a tym samym tracą swe

miejsca i będą *wygnani* z Hiszpanii; gdyby zaś między niemi były osoby dachowpe, tych majątek cały będzie skonfiskowany.—Zastępca komendanta placu w Kadycie Jenerał *Vera*z potrafił już ziednać dla siebie powszechny szacunek, i zaufanie obywateli.—Jenerał *Campana*, który w rozkazie swoim wydanym do wojska, które pod jego dowództwem strzelało do mieszkańców kadyckich w czasie panującego tam zamieszania, oswiadczał wdzięczność swoją, jest teraz uwięzionym z rozkazu Króla.—Używane dotychczas wieszanie przestępców na śmierć skazanych, zostało zniesione; lecz zamiast tey kary będą im *konstytynynnie* scinać głowy?—W Hiszpanii tak jak i we wszelkich krajach gdzie były rewolucye, pompatyczne odezwy, dobre słowa, wiersze i t. p. weszły we zwyczaj: Jtak Don *Castellara* pełniący obowiązek Jenerał Kapitana Katalonii, a który już teraz zajmuje *Villacampo*, w piśmie swoim nazywa Hiszpanów nietylko *wielkim i bohater kim* narodem lecz nadio i *zwycięzchim*, Jenerała zaś *Quiroga* *Bogiem-zachowawcą!* Pomieniony autor tego pisma w zapale swego uniesienia chcąc ieszcze bardziej dobitnie swe myśli wyrazić, tegoż Jenerała nazwał *Leonidesem* i *Wasingtonem!*

## ROZMAITOSCI.

Jeden z dzienników francuzkich ogłosił następujące uwagi Napoleona względem ostatniey wojny jego w Hiszpanii, dotąd drukiem nieogłoszone:

„Rozpoczęcie wojny w Hiszpanii było moim nieszczęściem. Wszystkie nieszczęścia moje pochodzą od tego. Wojna ta zachwiała zaufanie Europy w moiej rzetelności, rozdzieliła siły moje, dolegliwości mi przymnożyła, i otworzyła szkołę angielskiemu wojsku. Ja to ukształciłem na Półwyspie wojsko angielskie. Skutek okazał, iż mocno w wyborze *środku* pobiłłem; błąd ten raczej jest popełniony w samym *środku*, aniżeli w *zasadach*. Nie podlega wątpliwości, iż

w epoce, w której, naówczas Francya była w walce nowych wyobrażeń, przy wielkim wpływie ducha czasu na resztę Europy, nie mogliśmy zostawić Hiszpanii uwadze i zamiarom naszych nieprzyjaciół. Musiała ona bądź dobrowolnie, bądź przemocą należeć do naszego systematu. — Wypadki Francyi kazały się środka tego chwycić, a zasady szczęścia narodów są inne, aniżeli szczęścia prywatney osoby. Przyłączyła się uakoniec do potrzeby polityczney i *moce prawa*. Hiszpania, widząc mnie w niebezpieczeństwie i w wojnie z Prusami, prawie wypowiedziała mi wojnę. Zuiewaga takowa nie mogła zostać bez kary. J z moiej strony mogłem iey wypowiedzieć wojnę, a skutek był pewny. W tey to właśnie lekkości przedsięwzięcia pobiłłem. Naród hiszpański pogardzał swym rządem, i oczekiwał z niecierpliwością odrodzenia się swiego. Z wysokości, na jakiey mię los postawił, sądziłem się być powołanym, sądziłem godnym siebie zdziałać tak wielkie odmiany.—Chciałem oszczędzić przelewu krwi, ażeby żadna iey kropla nie splamiła oswobodzenia Kastylianów. Zmieniłem rząd ich, dałem im liberalną Konstytucyą; uznałem za potrzebę (może zbyt lekkomyślnie) odmienić ich dynastyą, i dałem im brata moiego. On jednym był tylko cudzoziemcem pomiędzy niemi. Szanowałem nietykalność ich granic, niepodległość, obyczaje i prawa. Nowy ich Monarcha przybył do swey stolicy, nie mając innych ministrów, ani inney rady, tylko iacy i iaka była za przeszłego rządu. Wojsko moje miało się już cofnąć. Dopełniłem więc zupełnie dobrodzieystwa, które zaledwie kiedy jakimu ludowi wyswiadczone było. — Tak byłem o tem przekonany wtenczas, i tak teraz. Hiszpani nawet sami tak przekonani byli, a szemrali tylko na *formy*.—Oczekiwałem ich błogosławieństwa; inaczey się przeciw stało. Wspomnienie obrazy zapaliło ich gniew; widok przemocy utwierdził w nich upor. Wszystko się za bróń chwyciło. Hiszpani w ogóle działali jak ludzie honoru, i zaprzeczyc temu nie można; wszakże za swe zwycięstwa okropnie ukarani zostali. Zastużyli byli na los lepszy.

W PETERSBURGU.

w drukarni wojenney Głównego Sztabu JEKO CESARSKIEY MŚCI.